



Stacja II

Jezus wziął krzyż

Wziął na siebie nasze boleści,
obarczył się naszym
cierpieniem. Zbawiciel wziął
krzyż na swe ramiona.

Cierpienie jest drugą naturą
człowieka. Jest jednym
ze skutków grzechu
pierworodnego.

Czy można od niego uciec?
Św. Filip Neri mawiał, iż kto
przed swym krzyżem ucieka,
spotka na drodze jeszcze
większy. Każdy niesie swój
ciężar. Dotknięcie bólem,
cierpieniem,

niepełnosprawnością, każdym
wymiarom krzyża, który staje
się udziałem człowieka, jest
tajemnicą Boga. I tak często
pada w tych okolicznościach
pytanie: dlaczego ja? Bóg nie
daje ponad to, co potrafimy
unieść! Jednak dźwigając sami
możemy ciężarowi nie podołać.
Konieczne jest stąd zwrócenie
się do Jezusa, by udzielona
przez Niego siła łaski dała nam
możliwość nieodrzućcia
krzyża. Wszystkie troski,
kłopoty codzienne, chwilowe
i trwale powierzmy Jezusowi,
gdyż Jemu zależy na nas! Jezu
z krzyżem na ramionach, udziel
nam łaski, by nieść własny
krzyż w drodze do Ojca.

Jezu z krzyżem na ramionach – zmiluj się nad nami!